

Daniel Kalinowski  
*Akademia Pomorska w Słupsku*

## W POLSCE CZY W ZIEMI ŚWIĘTEJ? WILHELM FELDMAN A SYJONIZM

Wilhelm Feldman – jeden z najważniejszych pozytywistyczno-moder-nistycznych krytyków literackich, pisarz, dramaturg, polityk i społecznik – w pewnym z listów pisał o sobie:

Rodzice, ortodoksyjni proletariusze żydowscy, wychowali mnie w pojęciach ściśle ortodoksyjnych; dopiero mając 13 lat, nauczyłem się pierwszych słów polskich i alfabetu łacińskiego. Rzuciłem się potem do czytania książek polskich z żarłocznością, nowy świat kultury mnie olśnił. Mickiewicz zrobił mnie Polakiem. W roku 1883 obchodzono także w Zbarażu dwusetną rocznicę oswobodzenia Wiednia przez Sobieckiego; ku niemałemu przerażeniu konserwatywnych Żydów, wystąpiłem tedy nagle w synagodze z mową polską, nawołującą Żydów do wierności sprawie polskiej. Podobnie, jak tę, tak wszystkie idee zdobyłem samodzielnie; do systematycznego kształcenia się nie stało mi czasu ani środków<sup>1</sup>.

Właśnie olśnienie kulturą polską i chęć stania się jej pełnoprawną częścią stały się głównym motorem działalności intelektualnej i społecznej Feldmana, od czasów wystąpienia z gminy żydowskiej w latach osiemdziesiątych XIX wieku aż do śmierci w 1919 roku<sup>2</sup>. W swych aktach przyświad-

---

<sup>1</sup> Cytat za: Stefan Rygiel, *Kraszewski i Feldman*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 17, s. 3.

<sup>2</sup> Najszersze omówienie twórczości i poglądów estetycznych Feldmana odnajdziemy w pracach: F. Eisenberg, *Wilhelm Feldman. Szkic biograficzny*, w: *Pamięci Wilhelma Feldmana (praca zbiorowa)*, Kraków 1922; T. S. Grabowski, *Feldman Wilhelm*, w: *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948, t. 6, s. 399-404; A. Jazowski, *Poglądy Wilhelma Feldmana jako krytyka literackiego*, Wrocław 1970; tegoż, *Wilhelm Feldman*, w: *Literatura okresu Młodej Polski*, Kraków 1977, s. 275-308; J. Wróbel, *Twórczość Wilhelma Feldmana. Świadectwo podwójnej tożsamości i obcości*, w: *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2004, s. 343-354. Najpełniejsze opracowanie przygotowała J. Dobrowolska-Bielecka, *Pomiędzy pozytywizmem a modernizmem. Twórczość literacka Wilhelma Feldmana*, Wałbrzych 2006.

czenia był płomienny i bezpardonowy, wzniosły i żarliwy, zwalczając swoich przeciwników ideowych tak po polskiej, jak i żydowskiej stronie. Jego program asymilatorski czy też integracjonistyczny wymagał od pojedynczego człowieka wielu trudnych decyzji, oczekując balansowania pomiędzy romantyzmem a pozytywizmem, socjalizmem a ewolucjonizmem<sup>3</sup>. Dążeń integracjonistycznych oczekiwał również od polityków, liderów społecznych i całych grup etnicznych<sup>4</sup>. Nietrudno w takim podejściu społeczno-politycznym Wilhelma Feldmana spodziewać się i tego, że niejednokrotnie i w różnych formach stylistycznych reagował żywo na kształtujący się w jego czasach syjonizm.

Ruch ten – jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX wieku nie dominujący w polskim dyskursie publicznym – pojawił się w pismach Feldmana wśród różnorodnych opisów życia żydowskiego, zarówno tego krytykowanego, jak i tego projektowanego w prozie, dramacie i tekstach publicystycznych tego twórcy. Jako intelektualista był on wówczas w wymiarze politycznym zorientowany na demokratyzm i socjalizm, natomiast w zakresie kwestii żydowskiej reprezentował środowisko asymilatorów. Wywołując w swoich pismach problematykę syjonizmu, podchodził do niego specyficznie. Z jednej strony akceptował go jako wstępną formę uświadamiania sobie żydowskości, jakiejś pierwociny identyfikacji politycznej, społecznej i narodowej, z drugiej jednak strony uważał go za postawę społeczną w wysokim stopniu szkodliwą dla Żydów zamieszkujących na ziemiach polskich. Szkodliwą, ponieważ odwodziła ona od zasadniczego wedle niego celu stworzenia współczesnej tradycji żydowskiej zanurzonej w kulturę polską – zbudowania jednego, nowoczesnego narodu polskiego, w którym czynniki wyłączenie polsko-nacjonalistyczne nie będą najważniejsze. Wedle krytyka sy-

<sup>3</sup> Teresa Walas pisze o światopoglądzie Feldmana słowami: „Prawdziwą natomiast wartością, o jaką zrazu walczy, jest postęp, światło nowoczesnej wiedzy, którym pragnie rozpedzić mroki żydowskiej ortodoksji. O duszę jego zabiegają wówczas trzy co najmniej konkurujące ze sobą idee: pozytywizm utożsamiany z postępem cywilizacji, socjalizm i romantyzm niepodległościowy. Każdej z nich Feldman po trosze ulega, ale mając lat dwadzieścia wprowadza już wśród tych idei hierarchiczny porządek podpisując się w liście do przyjaciela jako „romantyczno-pozytywistyczno-socjalistyczny”. T. Walas, *Wilhelm Feldman – historyk literatury polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1982, nr 1-2, s. 47-88, tutaj s. 54.

<sup>4</sup> W tradycji badawczej najczęściej pojawia się termin asymilacja, jednakże naznaczony jest on negatywną konotacją podległości, zależności czegoś/kogoś słabszego i gorszego wobec czegoś/kogoś silniejszego i lepszego. Tego typu zależności brak w terminie integracjonizm, choć ma on zdecydowanie mniejszą częstotliwość w polskiej tradycji badań kulturowych. Szerzej o tych zagadnieniach: M. Wodziński, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polski wobec chasydyzmu. Dzieje pewnej idei*, Warszawa 2003; A. Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008; tejsze, *Asymilacja, czyli bezradność historyka: o krytyce terminu i pojęcia*, w: *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 15-31.

jonizm był także nie do zaakceptowania przez stronę polską, która nieufnie oceniała tworzenie się narodu w społeczeństwie ziem polskich i źle postrzegała ruchy identyfikacyjne sprzeczne z własnymi tendencjami samorozwojowymi.

Za materiał analityczny posłużyły mi w ramach tego artykułu trzy utwory Wilhelma Feldmana: powieści *Piękna Żydówka* (1887–1888) oraz *Żydziak/Jeden z szarego tłumu* (1888–1889), a także broszura polityczna *Asymilatorzy, syjoniści i Polacy* (1893). Takie zestawienie pozwala dostrzec zarówno literacki, jak i publicystyczny aspekt wypowiedzi literata-działacza. I w jednym, i w drugim przypadku nie można mu odmówić wiedzy w temacie czy też umiejętności erystycznych. Choć momentami w ferworze głoszonych haseł społecznych czynniki artystyczne odchodzą na drugi plan, nie traktując tej twórczości jako mało wartościowej. Wręcz przeciwnie, zawiera ona partie bardzo ciekawe, których dostrzeżenie pozwala traktować tę literaturę z należytą jej uwagą<sup>5</sup>. Poza tym także i przesłanie intelektualne tych utworów warto dziś przypomnieć i omówić w macierzystym dla nich kontekście, nie zaś jedynie angażując się w oceny przeciwników żydowskiego integracjonizmu dokonywane z perspektywy katastrofy II wojny światowej.

### *Ambicje kobiety żydowskiej*

Powieść Wilhelma Feldmana *Piękna Żydówka* z podtytułem *Szkic psychologiczno-społeczny* była jego pierwszym większym dziełem. Najpierw drukowana w czasopiśmie „Ojczyzna” (1887), wyszła drukiem w osobnej książce w Warszawie w 1888 roku<sup>6</sup>. Utwór włączał się ideowo w ruch integracjonistyczny, który wraz z Feldmanem tworzyli w kręgach galicyjskich Marcus (Marek) Dubs, Oswald Hönigsmann, dr Mojżesz Beiser, a następnie Jakub Piepes, Józef Lewkowicz i dr Filip Zucke<sup>7</sup>. Feldman sympatyzował także z asymilatorami warszawskimi takimi, jak: Malwina Meyersohn, Izaak Kramsztyk czy Hilary Nussbaum, generalnie z kręgiem autorów „Izraeli”<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Twórczość Feldmana ze względu na status krytyka literatury końca XIX i początku XX wieku jaki wypełniał, była szczególnie uważnie analizowana i skrzętnie oceniana. W owych opiniach kwestia jakości artystycznej jego utworów wracała niejednokrotnie, również w kontekście niedopracowania. Patrz: S. Brzozowski, *Wilhelm Feldman*, w: tenże, *Współczesna powieść i krytyka literacka*, oprac. i wstęp J. Z. Jakubowski, Warszawa 1971, s. 262–263; H. Markiewicz, *Asymilacja Żydów jako temat literatury polskiej*, w: tegoż, *Literatura i historia*, Kraków 1994, s. 25.

<sup>6</sup> Dane bibliograficzne patrz: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 13: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski (A–F)*, oprac. Z. Szweykowski i J. Maciejewski, Warszawa 1970, s. 499–510.

<sup>7</sup> Patrz opis tego okresu: K. Kopff-Muszyńska, *Początki kariery publicystycznej Wilhelma Feldmana – okres „Ojczyzny” lwowskiej (1881–1892)*, „Studia Historyczne” 1996, z. 4, s. 473–492; P. Jasnowski, *Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892)*, „Kwartalnik Historyczny” R. CXXIII, 2016, nr 3, s. 447–488.

<sup>8</sup> Patrz informacje o czasopiśmie: M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie XIX w. „Izraeli-*

Powieść na planie pierwszym przedstawia losy ambitnej Żydówki Kajły-Klary, jedynaczki bogatego posiadacza ziemskiego Józefa Zwiebla, która we wczesnej młodości pod wpływem ewangelizacji księdza grekokatolickiego i wpływu polskiej szlachty przyjmuje katolicki chrzest. Dziewczyna swoją decyzją odcina się od żydowskości ojca, mimo, że nie można go uznać za przykład osobowości dla niej opresyjnej w swej ortodoksji czy konserwatyzmie<sup>9</sup>. Kajła-Klara pod wpływem idealistycznego impulsu ucieka z wioski, trafia do przyklasztornej szkółki, następnie zmienia imię i nazwisko na Helena Cybulska, zanurzając się z dużą dawką naiwności w kulturze polskiej, poznając coraz głębiej język, literaturę, religię i mentalność polską<sup>10</sup>. Jej losy nie należą do łatwych, nie ma szczęścia do swojej pierwszej opiekunki, matki chrzestnej, próżnej w dumie marszałkowej, która najpierw popisuje się nią w towarzystwie niczym wielką dobrodziejka dla biednych, lecz potem nie zamierza przyjąć ją do swojego domu na stałe. Późniejszych losów Heleny nie można uznać za szczególnie pomyślne. Dziewczyna nie chciała pozostać na stanowisku guwernantki w rodzinie Kwasickich, w której miała edukować rozkapryszone dziewczynki, a przyszło jej odpierać impertynenckie zaloty panicza. Jeszcze większym rozczarowaniem napawają ją dalsze miejsca pobytu, wśród dwulicowego ziemiaństwa polskiego, na przykład w rodzinie Malickich albo w majątku Dąbrowieckiego, w społecznościach powierzchownych, bez większych ambicji, niepotrafiących zaakceptować tego, że mają do czynienia z Żydówką, która całkowicie serio przyjęła za swoją religię chrześcijaństwo.

Dopiero ostatni z jej pracodawców, rodzina zasymilowanych Żydów – Marmorów, mający spory majątek ziemski, zarządzający nim z rozmysłem,

---

ta”, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 3, s. 17-36; M. Iwańska, „Izraelita” (1866–1915), w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikov, G. P. Bąbiak, A. J. Cieślakowa, Warszawa 2012, s. 45-60; Z. Kołodziejka, „Izraelita”. *Znaczenie kulturowe i literackie czasopiśma*, Kraków 2014.

<sup>9</sup> W procesie autoedukacji młoda Żydówka sięga po pisma Teofila Merunowicza, które otrzymała ze środowiska polskiego, co świadczy, że był to ważny ksiądz-intelektualista, kreujący negatywne obrazy żydostwa dla potrzeb społeczności katolickich. Można w tym miejscu wspomnieć o jego pracach, które wyszły drukiem do czasów ram czasowych powieści Feldmana: *Żydzi. Studium społeczne*, Lwów 1879; *O metodzie i celach rozpraw nad kwestią żydowską*, Lwów 1879; *Siedem próśb wniesionych do sejmu w sesji z r. 1880 w sprawie równouprawnienia Żydów*, Lwów 1880.

<sup>10</sup> Analizuje tę kwestię w optyce procesów asymilacji Małgorzata Łoboz, *Piękna Żydówka czyta „Mohorta”. Przyczynek do spisu lektur toksycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 2015, nr 55, s. 61-70; natomiast z szerszej perspektywy wpływu literatury romantyzmu na społeczność żydowską pisała: „Kwiaty wschodnie”. *Tematy żydowskie wobec orientalizmu*, w: *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. A. Fabianowski, M. Makaruk, Warszawa 2005, s. 91-108 oraz Daniel Kalinowski, *Julian Klaczko. Niedoszły poeta polsko-żydowski*, w: tegoż, *Żydzi polscy o pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Słupsk – Gdańsk 2016, s. 63-86.

we współpracy z okolicznymi dworakami szlacheckimi oraz w szacunku wobec chłopów, stają się dla niej powoli odkrywaną podporą światopoglądową. Zaznajamiając się z Marmorami, Helena poznaje na ich przykładzie sposoby kulturowego wrastania w polskie społeczeństwo. Nie jest to bynajmniej proces zakończony, czego dowodem są rozmowy toczone przez młodą kobietę z nestorem rodu Eliaszem, członkami jego rodziny, a nade wszystko z młodym dziedzicem Jakubem, który powrócił w rodzinne okolice, aby prowadzić praktykę lekarską. To z nim powiąże Helena swoje przyszłe losy życiowe<sup>11</sup>. Z tak pokrótce przedstawionych wydarzeń fabularnych widać, iż Feldman w powieści swej akcentował naiwną aurę osobowości dziewczyny, która ze swoją wrażliwością i wdziękiem musi zmierzyć się z agresywnym i podłym światem materializmu, co jest częstym zabiegiem literatury II poł. XIX wieku<sup>12</sup>.

Interesujący nas w tym momencie syjonizm pojawia się w dyskusjach ideowych toczonych wśród członków rodziny Marmorów. Wszyscy oni, będąc już po różnych – dobrych i złych – doświadczeniach asymilacyjnych, zastanawiają się, jak winna dalej wyglądać egzystencja Żydów na ziemiach polskich. Na ile dalej ma postępować utożsamianie się z kulturą polską? Co zachować z dawnej żydowskości? Jak się ustosunkować do ciągle postępującej modernizacji życia?

Mendel Marmor – jeden z rzeczników żydowskiego stronnictwa narodowego – mówi:

Myśmy żydzi, żydzi tylko, i jedynie żydzi – nic więcej! O tym zapominamy! Wszystko, co psuje naszą świętość i czystość i jedność, wszystko, co naszych braci łączy z innowiercami i ich naukami, to wszystko występne, szkodliwe,

<sup>11</sup> Obraz rodziny Marmorów jest ukazaniem pozytywnego aspektu integracji. Podobnie zarysowywała swoje postacie Malwina Meyersohn w powieściach *David*, Warszawa 1866 lub *Z ciasnej sfery. Powieść podług podań i papierów familijnych*, Warszawa 1878 czy Hilary Nussbaum w obrazkach: *Z teki weterana warszawskiej gminy starozakonnych*, Warszawa 1880; *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie od pierwszych śladów pobytu ich w tym mieście do chwili obecnej*, Warszawa 1881; *Leon i Lajb. Dialog między postępowcem a konserwatystą*, Warszawa 1883; *Jakub Izraelowicz, szkic powieściowy z życia Żydów*, Warszawa 1886. Pisałem o tym w tekstach: D. Kalinowski, *Ku światu... Twórczość literacka Malwiny Meyersohn*, w: tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy*, s. 117-144; tenże, *Reforma czy asymilacja? O konieczności przekształcenia kultury żydowskiej według Hilarego Nussbauma*, w: *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IV: *Uczeni żydowscy*, red. G. Czerwiński, J. Ławski, Białystok 2016, s. 71-94.

<sup>12</sup> Światopoglądowe składniki romantyzmu u Feldmana podkreśla Teresa Walas słowami: „Dla niego samego romantyzm, dający się ująć najogólniej jako idealizm, dążenie do wielkości, doskonałości i wolności, nieustanne poszerzanie formatu życia, wysoki altruizm, stanie się wartością centralną światopoglądu, *sub specie* której ostatecznie przemodeluje całą jego resztę i która w przyszłości określi stosunek autora *Współczesnej literatury polskiej* do wszelkich nowych propozycji filozoficznych czy literackich”. Też, *Wilhelm Feldman*, s. 55.

godne wytępienia, zwleka czas przyjścia Mesjasza i naszego wyzwolenia z „goles'u”. Na co nam oświata? na co obywatelskość, na co cała modna, błyszcząca terażniejszość, kiedy my powinni tylko myśleć o przeszłości, o mesjańskiej przyszłości, my powinni być tylko żydami!

(...) To wielka, ważna, święta sprawa. Jam nie sam, z nami wszyscy prawomyślni, prawowierni, którym dobro wiary leży na sercu, i cadyk bełzki i husiatyński i sadogórski i wielu, wielu innych rabinów, wszyscy my zakładamy towarzystwo „Machzyke hadas” celem zwalczania tych potworów, tych szatanów, które ku memu wstydy, haniebnie rządzą w domu mego ojca. (PŻ., s. 160)<sup>13</sup>

Na takie postawienie sprawy tożsamości żydowskiej nie może się zgodzić stary, nobliwy właściciel majątku Elias, który nie zamierza rezygnować z osiągnięć społecznych i mentalnościowych integracjonizmu. Dla niego ruch narodowy w istocie jest konserwatywną formą duchowości nieprzyjętej do współczesności, ruchu, którego liderzy nie chcą się przyznać do utraty kontroli nad sumieniami i czynami nowych pokoleń Żydów:

To rabini, to egoistyczna ta kasta chwyta za oręż, celem bronienia owej wyłączności, zachwianej swej powagi, swego klasowego interesu – to szarlatany z B. zamącą i tak nieczyste fale naszego życia, aby w tych mętach tłuste łowić ryby; chcą dalej w uśpieniu duchowym, w odrębności społecznej trzymać swe owieczki, aby tem łatwiej je strzyc... (PŻ., s. 161)

Dyskusje ideowe pomiędzy asymilatorami a stronnikami ortodoksji i syjonizmu nie sprowadzają się tylko do wzajemnych oskarżeń. Zwłaszcza asymilatorzy doceniają w postawach im przeciwnych przykład żydowskiej reakcji obronnej przed nowością, modernizacją, zeświecczeniem typowymi dla współczesnych czasów. Żydowski ruch narodowy w ich odczuciu nie był jedynie akcją spontaniczną, realizowaną oddolnie, lecz wynikał on z szerszych zjawisk społecznych, inicjowanych w stolicy Austro-Węgier, w liberalnym Wiedniu<sup>14</sup>. Choć nie pada w utworze Feldmana żadne nazwisko, ani

<sup>13</sup> Cytat z drugiego wydania powieści: W. Feldman, *Piękna Żydówka. Szkic psychologiczno-społeczny*, Warszawa 1889. Dalej stosuję skrót PŻ. Patrz wersja internetowa: <https://polona.pl/item/piekna-zydowka-szkie-psychologiczno-spoleczny> [dostęp 1.05. 2018 r.]. Pisownia cytatów nie została zmodyfikowana do dzisiejszych zasad ortograficznych.

<sup>14</sup> Pozytywna postać powieści mówi o tym: „A tak (...) tylko to, czego niewykształcony po europejsku chusyd galicyjski nie mógł zrobić, uczynili inni; idee jego o zachowaniu żydów jako żydów, o ich odrębności plemiennej i kulturowej – i co u nich w konsekwencji wynika – i społecznej, o prawach ich i dążeniach specyficznie żydowskich, ujęli w zamknięty system i wytworzyli liczne stronnictwo narodowców żydowskich, a lepiej – palestyńskie, gdyż celem i ideałem jego jest restauracja państwa żydowskiego w Palestynie. Znam ten ruch dobrze, stykałem się z jego inicjatorami i reprezentantami we Wiedniu” (PŻ., s. 183).

nie można odnaleźć dokładnego opisu ideowo-politycznego jakiegoś ugrupowania, które byłoby za te działania odpowiedzialne, to w tle kulturowym narracji powieści mającą się przeciw nazwiska Natana Birnbauma, Teodora Herzla i czasopism „Selbstemanzipation” czy „Jüdische Volkszeitung”<sup>15</sup>.

Dla Jakuba Marmora – głównego wyrażiciela integracji w duchu polskim – syjonizm rozpatrywany ideowo i społecznie nie przynosi ze sobą pozytywnych zmian, a jedynie nielogiczny zestaw dezyderat, które nie mają większych szans na realizację tak w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym:

Ale ruch ten ma dwóch przemożnych wrogów: w logice i społecznych warunkach bytu jednostek i narodów. Niektórzy powiadają, iż celem pracy i usiłowań narodu powinno być zdobycie sobie wolnego bytu państwowego, a ja powiadam – nie! Celem myśli i usiłowań narodu powinno być szczęście jego członków. A szczęście to nie jest uwarunkowane wyłącznie kwestją samodzielności politycznej. Idę jeszcze dalej. Pomijam na chwilę, iż emigracja 6,000,000 żydów, wraz z ich nędzą i miliardami z Europy do Małej Azji, jest niemożliwą, iż uzyskanie terytorjum jest niemożliwym, iż niemożliwą jest rekonstrukcja nowego państwa, iż niemożliwym jest umieszczenie sześciu milionów ruchliwych a niepracowitych ludzi na szczupłej, jałowej i bezwodnej ziemi, iż niemożliwym jest zgodne pożycie ludzi rozmaitych kultur, języków, właściwości psychicznych i cywilizacyjnych, zapominam na chwilę o tem wszystkim. Powiadam atoli: dopóki mi się nie udowodni, że państwo żydowskie ma rację bytu, to jest, iż bez niego większość żydostwa nie może być szczęśliwy, a jego istnienie jest nieodzownie potrzebnym czynnikiem w pochodzie cywilizacyjnym ludzkości do światła, doskonałości i szczęścia – dopóty nie mogę idei palestyńskiej brać w rachubę przy rozważaniu sposobów rozwiązania kwestji żydowskiej. (PŻ, s. 184)

Zacytowane powyżej zdania powieści dość jednoznacznie ukazują pololiteracki, społeczno-ideowy aspekt utworu. Jakub Marmor używa argumentów przeciw syjonizmowi, odwołując się do specyficznie interpretowanej historii Żydów w dziejach Europy i świata. Wydaje się, że jest on po akceptacyjnej lekturze *Historii Żydów* Heinricha Graetza wydawanej po niemiecku w latach 1853–1876<sup>16</sup>. Dzieje żydostwa są w niej przedstawione

<sup>15</sup> Syjonizm jako konstrukcja społeczno-polityczna była opisywana wielokrotnie. Patrz w polskiej tradycji badawczej: L. Goldfarb, *Co to jest syjonizm, z kąd powstał i dlaczego*, Lwów 1900; *Pięćdziesiąt lat syjonizmu. 1884–1934, 5644–5694*, Tarnów 1934; T. Herzl, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, przekł. J. Surzyna, Kraków 2006; F. Sokołów, *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, wstęp A. A. Zięba, Kraków 2006; J. Surzyn, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014; A. Haam, *O syjonizmie duchowym*, [przekł. z hebr. pod red. J. Szofmana], Sandomierz 2015.

<sup>16</sup> Pierwsze polskie wydania: H. Graetz, *Historja Żydów (mniejsza)*, T. 1: *Od początków*

od czasów biblijnych, aż do współczesności połowy XIX wieku, przy czym panujący w opracowaniu ton docenienia, uwznioślenia oraz heroizowania losów Żydów odzwierciedlił się w powieści Feldmana naznaczeniem środowiska integracjonistów wysoką samoświadomością i poczuciem dziejowej misji, jaką swoimi działaniami wypełniają.

Znaczącą konsekwencją wynikającą z lektur Graetza i, jak można się domyślać, polsko-żydowskich adaptacji tam zawartych treści, jest umieszczenie żydostwa na szerokim planie historii powszechnej, postrzeganej ewolucyjnie i progresywnie. W takim ujęciu Żydzi jako naród i społeczeństwo podlegają procesom, które stale odmieniają ich status. Do sfery przeszłości należy ich udział w wykształceniu się judaizmu biblijnego. Także do przeszłości odnosi się posiadanie przez nich państwa i poczucia narodowości, które przestały kulturowo obowiązywać po aneksji Ziemi Świętej przez Cesarstwo Rzymskie. Nowe sytuacje społeczno-kulturowe ogniskujące się w wymiarze zewnętrznym (rozwój chrześcijaństwa, rozprzestrzenianie się islamu, upadek Rzymu) i w wymiarze wewnętrznym (wzmocnienie roli diaspor żydowskich, przekształcenie modelu judaizmu ze świątynnego w tekstowy) sprawiły, że Żydzi swoją aktywność coraz rzadziej ofiarowywali własnej społeczności, a coraz bardziej stawali się jednostkami tworzącymi dziedzictwo innych narodów, wśród których żyli. Największe zatem osobowości pochodzenia żydowskiego wśród twórców, filozofów, naukowców, czy wynalazców nie wyrażały ściśle żydowskich dążeń narodowych, lecz uniwersalne motywacje rozwoju ludzkości<sup>17</sup>.

Dla pozytywnych bohaterów *Pięknej Żydówki*, czyli Jakuba i Eliasza, narodowość żydowska jest zatem rodzajem anachronizmu. To rodzaj reliktu utrzymywanego sztucznie, zaś idee narodowe wyglądają niczym ostatnie konwulsje dawniej imponującego organizmu, który w zmienionych warunkach cywilizacyjnych przestaje istnieć. Wszystko dlatego, że w idealistycznej logice przez nich wyznawanej, tworzenie się odrębności narodowej jest niejako działaniem odwodzącym od uniwersalnych haseł postępu, a przez to szkodliwą przeszkodą, blokującą samych Żydów przed nowymi przestrzeniami emancypacji:

---

*narodu żydowskiego do powtórnego zburzenia Jerozolimy za cesarza Wespazjana* [Cz. 1]; przeł. St. Szenhak, Warszawa 1902; tegoż, *Historia Żydów*, T. 1: *Od początków narodu żydowskiego do wygnania babilońskiego*; przeł. St. Szenhak, Warszawa 1929.

<sup>17</sup> Czytamy na ten temat w powieści: „Rozpatrując się zaś w dziejach żydów wieku bieżącego, nie widzę nigdzie potrzeby istnienia żydów, jako takich. Odegrali oni swą rolę, jako religja i jako naród – a teraz nie mają przyczyny, to jest prawa i celu istnienia, jako ciało zbiorowe. Jednostki ich, nawet większość ich jednostek, to nader zdolni i cenni pod względem społecznym ludzie, ale ludzie, nie żydzi. Na świętem polu walk duchowych i prac i dążeń ludzkości naszego stulecia, widzę wielu bojowników pochodzenia żydowskiego, ale prawie ani jednego żyda” (PŻ., s. 185).



Pozostaje jeszcze punkt narodowy – różnica pochodzenia. Najdalej w rozwoju umysłowości posunięte grupy żydostwa zatracą i tę odrębność, a reszta niechaj sobie zachowa krew w czystości. Jednakowy typ narodowy w znaczeniu antropologicznemu jest absurdem. Ideałem przecież naszym jest ustrój społeczny, pozwalający i pomagający każdej jednostce rozwijać się swobodnie pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym, – ustrój, będący wcieleniem prawdy i sprawiedliwości, a stan taki może zakwitnąć i istnieć bez jedności antropologicznej i religijnej członków danego społeczeństwa. (PŻ., s. 188)

Przy tak formułowanych celach społeczno-politycznych nie dziwi zakończenie powieści, z którego wynika, że Helena Cybulska powracając do pochopnie porzuconego żydostwa, nie czyni tego na gruncie sympatii dla ortodoksji czy syjonizmu, lecz w akcie pogłębionego zrozumienia dla odpowiedzialnego integracjonizmu, a przy tym w zamiarze realizowania kolejnego etapu żydowskiej drogi emancypacji<sup>18</sup>.

### ***Heroizm integracjonizmu a złudzenia syjonizmu***

Druka z powieści Wilhelma Feldmana pojawiła się w podobnym porządku jak jego pierwsza chronologicznie *Piękna Żydówka*. Najpierw zatem pisarz opublikował w „Izraelicie” swój utwór pod tytułem *Jeden z szarego tłumu* (1888), a potem w osobnym wydaniu książkowym pod zmienionym mianem *Żydziać* (1889). Podtytuł utworu *Szkic psychologiczno-społeczny* sugerował, że czytelnik obcuje nie tyle z dziełem fikcyjnym, lecz z obrazem/reprezentacją szerszego problemu mentalno-społecznego.

Powieści Feldmana patronuje hasło ideowe w postaci „Mensch sein – heisst Kämpfer sein” (pol. „być człowiekiem, to nazywać się bojownikiem”), kilkakrotnie pojawiające się w narracji. Protagonistą utworu jest Jicchok Graf, chłopak biedny, lecz ambitny, wychowywany w getcie, lecz uciekający z niego ku wielkiemu światu. Jego rodzice nie zastanawiali się głębiej nad swoją pozycją społeczną i tożsamościową, nie pytali również o zdanie chłopca, czy wynosi pożytek z nauki w chederze i coraz to nowych studiów talmudycznych. W opinii narratora, na swój sposób zmusili go do żydostwa<sup>19</sup>. Młody Graf już w chederze zaczął stawiać trudne pytania o Bo-

<sup>18</sup> O postaci Heleny wspomina w swej książce Bożena Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX wieku do 1939*, Warszawa 2001, s. 74-76; nieco więcej w ścisłym nawiązaniu do autora *Pięknej Żydówki* pisała Joanna Dobrowolska-Bielecka, *W patriarchalnych pętach. Kwestia kobieca w twórczości literackiej Wilhelma Feldmana*, „Kwartalnik Opolski” 2004, nr 1, s. 19-32.

<sup>19</sup> W komentarzu odnarratorskim w typowy dla literatury tendencyjnej sposób pojawia się ocena postępowania postaci: „Nie przejmowało to rodziców głębszą myślą. Nie zastanawiali się, iż ów człowiek ma też być ogniwem w łańcuchu walczącej ludzkości, iż jest członkiem wielkiej rodziny, która jako naród, kraj lub społeczność nakłada na swe dzieci pewne prawa i obowiązki i tylko ich zrozumienie i wypełnianie uprawnia do życia i do noszenia miana człowieka. O tem nikt nie myślał – będzie zatem późniejszy dorosły

ga i panujące zasady religijne, wprawiając tym w osłupienie swoich rodziców i w złość nauczycieli. Późniejsza nauka w klausie (szkole chasydzkiej), dotycząca kwestii o coraz wyższym stopniu abstrakcji, nie uspokoiła go w poszukiwaniu odpowiedzi na zasadnicze pytania o Boga. Nawet wyprawa do najbardziej świątobliwego cadyka w okolicy nie przyniosła mu inspiracji w jego życiu duchowym, a wręcz przeciwnie: rozczarowanie i smutek.

Stąd też w tajemnicy zaczął poznawać wiedzę nieżydowską, którą zdobywał z polskiego elementarza. Ponadto spotkał postępową żydowską rodzinę Bauerów ze Lwowa, która spędzała na wsi wakacje. Oni to w osobach Ludwika – młodego idealisty, głoszącego hasła asymilacji wśród prostych Żydów wiejskich, i Lucyny – młodej panny, bawiącej się w edukację ubogich, zachęcają Jicchoka Grafa do zerwania z dotychczasowym życiem i wyjazdu z rodzinnej wioski. Nie jest to dla niego łatwa decyzja. Chłopak jest już swatany z bogatą panną, rodzice go emocjonalnie szantażują, poza tym jest bardzo biedny. Do decyzji o zerwaniu z tradycyjno-chasydzkim modelem żydostwa przekonują go wszakże rozmowy z Ludwikiem Bau-rem.

To podczas nich pojawia się także kwestia asymilacji jako najlepszego kulturowego i cywilizacyjnego sposobu odnalezienia się Żydów we współczesnym społeczeństwie polskim<sup>20</sup>. Polska bowiem, choć nie istnieje jako przestrzeń administracyjno-polityczna, wciąż występuje w sferze kultury i to właśnie w niej postępowi Żydzi mogą odnaleźć spełnienie. W ujęciu Ludwika, żydowskiego integracjonisty, współpraca społeczno-gospodarcza pomiędzy Żydami i Polakami dokonywała się już za czasów panowania Kazimierza Wielkiego, potem Jagiellonów, czy Stefana Batorego, natomiast złe praktyki pojawiły się za Wazów i Sasów. Żydzi w aspekcie obywatelskości stali się także ważnym tematem dyskusji Sejmu Wielkiego (Czacki, Butrymowicz), zaś w połowie XIX wieku dzięki Mickiewiczowi, Lelewelowi oraz Kraszewskiemu ich obecność w kulturze polskiej należało wreszcie odpowiednio naświetlić i zaprojektować<sup>21</sup>.

---

Jicchok winien, jeśli myśliciel lub sędzia społeczny nie przyzna mu godności człowieczeństwa?" (Z., s. 11). Cytaty z wydania *Jeden z szarego tłumu*, Warszawa 1889. Dostępne w wydaniu internetowym: <https://polona.pl/item/jeden-z-szarego-tlumu-szkie-psycho-logiczno-spoleczny,MjIzNDY1OA/2/#info:metadata> [dostęp: 7.07.2018].

<sup>20</sup> O różnego typu pojmowaniu asymilacji, stopniach utożsamiania się z odmienną tradycją oraz długofalowych konsekwencjach społeczno-mentalnych pisze Ewa Morawska, *Awans społeczny i asymilacja*, w: *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A. Paluch, Wrocław 1980, s. 195-nast.

<sup>21</sup> Weźmy fragment z powieści, w którym ta kwestia jest prezentowana: „W całym piśmiennictwie polskim nie mogę znaleźć ani dwóch pierwszorzędnych pisarzy, co by byli przeciw żydom. Owszem, najwyżsi geniusze idealizowali ich i miłowali! I w prozie za nimi przemawiali wszyscy marszałkowie literatury – prawie bez wyjątku! Mickiewicz – największy poeta, Lelewel – największy historyk, Kraszewski – największy powieściopisarz.

Główny wyraziciel idei integracjonistycznych w powieści Feldmana – Ludwik Bauer – dochodzi w swych rozważaniach do czasów współczesnych, czyli do lat osiemdziesiątych XIX wieku i dyskusji środowiskowych o nowych postawach społeczno-politycznych i tożsamościowo-identyfikacyjnych Żydów, a wśród nich i o syjonizmie. Ludwik jako teoretyk jest skłonny brać pod uwagę propozycję syjonistów, aby budować nowożytnie państwo Izrael. Co ciekawe jednak, sprzeciwia się jednak temu Jicchok-pragmatyk, który mimo politycznej naiwności skrzętnie zauważa, że znani mu Żydzi nie mają pomysłu ekonomicznego czy administracyjnego na działania osiedleńcze, a czekają jedynie na ingerencję Boga w tworzeniu własnego państwa w Palestynie. Oprócz tego uważa, że konserwatywni i ortodoksyjni wyznawcy judaizmu, rozmiłowani w intelektualnej sofistyce nie znają specyfiki pracy rolniczej czy fizycznej w tak niesprzyjających warunkach. Stąd też biorą się jego gorzkie słowa:

A z rąk człowieka nie przyjmą [pomocy – przyp. D. K.], dopóki sam Mesyas cudami nie dowiedzie posłannictwa.... Pracować ciężko żydzi nasi nie umieją, a tam nie będzie chłopów, co by na nich robili na roli przy gospodarstwie... Jakimi będzie ich kraj? (Ż., s. 148)

W tej części powieści, mimo że postaci są na różnych poziomach samowiedzy i to młodzieniec z wielkiego Lwowa prowadzi ku ambitnym, osobowościowym celom niedoświadczonego chłopaka z wioski Zapiecek, widać, ku komu przesuwają się narratorska sympatia. To właśnie Jicchok – entuzjasta i człowiek czynu – natchniony płomiennymi obietnicami Ludwika, wyjeżdża w końcu z rodzinnej wioski do obcego miasta w poszukiwaniu możliwości wypełnienia swoich pragnień szerzenia oświaty innym jego pobratymcom. Żydowski chłopak ze wsi staje się więc reprezentantem pozytywistycznej wiary w ewolucjonizm działający także w ramach przemian społecznych<sup>22</sup>.

---

Ich sądy, jako prawdziwych reprezentantów narodu, powinniśmy mieć na oku... A teraz w Warszawie – jakie stanowiska zajmują wykształceni a uczciwi żydzi! Tam patrzaj – nie na chłopca, który rzeczywiście nieraz przez kupca lub arendarza cierpi... nie na żydowskiego wyrobniaka literackiego, który musi być pacholkiem i błaznem ulicy, żadnej hecy jakim bądź kosztem..." (Ż., s. 146).

<sup>22</sup> Warto w tym miejscu uświadomić sobie, że bohater powieści nosi „znaczące” nazwisko Graf, które niejako sugeruje pozytywne cechy osobowościowe. Także jako gest narratorskiej sympatii można uznać to, że główny bohater utworu porównany jest w rozmowach rodziny Bauerów do Meira Ezofowicza z powieści Elizy Orzeszkowej. Znaczyłyby to, że wykazuje on podobną postawę idealizmu i szlachetności. Jicchok Graf jest wszakże przykładem kolejnego etapu rozwoju emancypacji żydowskiej, rozwijającej się według praw społecznego ewolucjonizmu. W jednym z opracowań czytamy o tej cesze światopoglądu Feldmana: „Spośród wyobrażeń, które organizowały XIX-wieczne widzenie świata, jedno jeszcze musiało się wydać Feldmanowi niezwykle ponętne, bliskie bowiem było jego

Lwów okazuje się jednak miastem, w którym panują występki, bieda i chaos, zaś Bauerowie z powodu miejskich stosunków towarzyskich nie kwapią się teraz do pomocy młodemu Żydowi z galicyjskiej wsi. Jicchak nie zastając na miejscu Ludwika studiującego medycynę w Krakowie, poznaje realia życia pod opieką jego brata Maurycego – dużo większego realisty, generalnie pragmatyka, a przy tym trochę cynika. Za jego to pomocą odwiedza żydowskich dziennikarzy, naukowców, filantropów, bankowców i urzędników, wszędzie napotykając na niechęć i puste gesty, które nie pomagają mu w polepszeniu sytuacji życiowej i nauce umożliwiającej zdobycie niezależności.

Nawet jego – wydawałoby się – szlachetny protektor okazuje się człowiekiem o nie do końca szlachetnych motywacjach postępowania i bardzo łasym na publiczny poklask. Objawia się to w powieści Feldmana, kiedy to Jicchok trafia na zebranie zawiązującego się dopiero środowiska lwowskich syjonistów. Założycielskie spotkanie ma miejsce w prywatnym domu, we Lwowie, wśród zbieraniny idealistów, radykałów i zwykłych prowokatorów. Nie kto inny jak brat Ludwika, Maurycy Bauer, przedstawia się zaproszonej publiczności jako przywódca żydowskiej partii narodowej<sup>23</sup>.

Feldman z literacką swadą zarysowuje demagogiczne przemówienie Maurycego, któremu z niesmakiem i krytycyzmem przypatruje się Jicchok. Niechęć wobec protektora wzmagą się tym bardziej, że wypowiada on słowa, które obliczone są jedynie na efekt retoryczny, zaś w treści są przeciwne ideałom, w które uwierzył Jicchok, wrywając się z intelektualnej niszy wioski. Maurycy umiejętnie peroruje, dopasowując treści swoich argumentów do światopoglądu przedstawicieli czasami przeciwnych sobie stronnictw politycznych zgromadzonych na zebraniu, odwołując się stale do żydowskiego poczucia dumy, własnej wartości i wielkich ambicji:

Czas już nam powstać jak jeden mąż przeciwko trucicielom naszego ludu! Bo i czemżeż są tak zwani asymilatorowie, jeśli nie bandą frazesowiczów, dorobkiewiczów lub w najlepszym razie utopistów, prowadzących biedną, ciemną naszą brać na bezdroża? Czemżeż są ich idee? Do czego dążą? Nas, najstarszytniejszy szczep cywilizacyjny, nas, potomków męczenników i kapłanów, chcą przerobić na co? mówmy szczerze: na schody ku wzniesieniu się garstce

---

własnej optyce i stanowić mogło jej intelektualną podbudowę: pojęcie ewolucji. Przejmuje je Feldman wraz z pozytywistycznym dziedzictwem, przeformułowaławszy nieco w duchu dialektyki, co sprowadza się do twierdzenia, iż każda zmiana zachodząca w świecie idei czy społecznej strukturze powoduje pewien przyrost wartości nawet wtedy, gdy kierunek tej zmiany nie jest zgodny z główną linią rozwoju, wyznaczaną zwykle przez jakąś wartość nadrzędną". T. Walas, *Wilhelm Feldman*, s. 62.

<sup>23</sup> Można się dopatrywać w kreacji powieściowego świata wyolbrzymionego opisu temperatury emocjonalnej dyskusji politycznych toczonych w czasach Feldmana. Patrz jego: *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, T. 1-2, Kraków 1907.

chytrych szalbierzy (...), albo w najlepszym razie – chcą nam odebrać religią naszą prastarą (...), obyczaje nasze, datujące się od patriarchów, język biblijny, w którym są pisane największe, najwspanialsze pomniki literatury powszechnej rozumu ludzkiego. (Ż., s. 219)

Już kilka zacytowanych zdań wskazuje, że obraz pierwszych galicyjskich syjonistów zarysowywał Feldman w kształtach czasami satyrycznych i karykaturalnych. W taki sposób wyrażane cele ideowe nie tyle wiązały się z możliwością dokonania rzeczywistych zmian w społeczeństwie żydowskim, co świadczyły o kompleksach i projekcjach tego środowiska. W dalszych słowach Maurycego pobrzmiwają obawy względem integracjonistów, którzy wedle syjonistów w istocie niszczą kulturę żydowską oraz zmuszają Żydów do pełnienia funkcji służalczych wobec dominujących w danym państwie narodów. Tymczasem w pojęciu żydowskiej dumy narodowej nie mieści się przecież przyjmowanie tożsamości etnicznej Francuzów, Czechów czy Rosjan. Co więcej, nie do zaakceptowania są dla syjonistów również krańcowe konsekwencje religijne asymilacji, a zatem przyjęcie chrześcijaństwa. Ruch syjonistyczny ma być wobec tak zdemonizowanych dążeń integracjonistycznych jedyną skuteczną odpowiedzią tożsamościową. Orator nie wglębia się przy tym w swoim przemówieniu w to, że asymilacja żydowska miała wiele aspektów i istniały w niej różne granice określania swej tożsamości<sup>24</sup>. Ważniejsze było to, aby zbudować atrakcyjną figurę retoryczną, w której tylko jedna, silna organizacja żydowska potrafi pokonać nieczne postępowanie przeciwników ideowych<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> Kolejny raz widać tutaj techniki powieści tendencyjnych, choć trzeba przyznać Feldmanowi, że jego znajomość realiów życia żydowskiego nie jest wymyślona, a wynika z własnego doświadczenia. Patrz o poetyce literatury tendencyjnej: T. Cieślukowska, *Problem tendencyjnej powieści pozytywizmu*, „Prace Polonistyczne” 1960; K. Poklewska, „*Dziennik Literacki*” (1852–1870) wobec ogólnopolskiej dyskusji nad powieścią, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1961, s. 1, z. 20; S. Burkot, *Spory o powieść w polskiej krytyce literackiej XIX wieku*, Wrocław 1968; A. Martuszevska, *Pozycja narratora w powieściach tendencyjnych Elizy Orzeszkowej*, Gdańsk 1970; A. Bartoszewicz, *O głównych terminach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 1973; A. Martuszevska, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876–1895)*, Wrocław 1977; J. Bachórz, *Realizm bez „chmurnej jazdy”*, Warszawa 1979; E. Owczarz, *Dydaktyka społeczna w powieściach J. I. Kraszewskiego*, Warszawa 1987; G. Borkowska, *Dialog powieściowy i jego konteksty (na podstawie twórczości Elizy Orzeszkowej)*, Wrocław 1988.

<sup>25</sup> Patrz odpowiedni w tym zakresie passus: „Panowie! W jednym zgadzamy się wszyscy, w nienawiści przeciw asymilacji, w przekonaniu, iż naród nasz izraelski żyje, kwitnie i istnieć ma prawo. Wznosząc święte to hasło nawołuję was wszystkich do jednomyślności, do łącznego i solidarnego skupienia sił naszych, abyśmy organizacją wrogiej – mogli przeciwstawić własną, jednolitą organizacją; abyśmy skoncentrowanym machinacjom nieprzyjacielskim – mogli przeciwstawić naszą pracę systematyczną, zogniskowaną, silną! Stawiam wniosek założenia towarzystwa palestyńskiego” (Ż., s. 221).

Na tego typu postawienie sprawy żydowskiej identyfikacji nie godzi się Jicchok Graf, który traktuje syjonizm jako polityczną mrzonkę, wynikającą z braku hartu ducha, nieumiejętności rozwiązywania problemów socjalnych i pewnego typu niecierpliwości. W miejsce fantastycznych projektów „narodowców” Jicchok proponuje wprowadzić szlachetne działania żydowskiej pracy u podstaw, która przemieni nadzieje w realność:

Gdybyście znali żydów... jacy oni biedni... gdybyście pomyśleli, wiele tam żywotów marnieje, wiele zdolności ginie lub gnije żywcem nad talmudem, wiele dusz usycha z pragnienia za kroplą, wiedzy prawdziwej, a wiele ust za kawałkiem suchego chleba, to nie zajmowałibyście się takimi rzeczami martwemi... Lepiej szukajcie środków zaradczych na toczącą ich nędzę! Żydom trzeba dać pracę i naukę. Jakąż dacie im naukę – polską czy nie? – Pewnie – zawołało kilku. – To jakżeż się porozumiecie z żydami z Anglii lub Francji, co inaczej mówią i myślą! Chcecie po polsku nauczać, zróbcież to wspólnie z asymilatorami. Po co rozdrabniać, niszczyć siły? Ale dajcie im pracę! Chcecie ich zrobić rolnikami, rzemieślnikami, kupcami dobrymi. Przy tem wszystkim mają też pragnąć powrotu do Palestyny i niepodległości narodowej... Jakżeż więc? Związać się z tym krajem a tęsknić do innego? Możnaż będzie myśleć o pracy trwałej dla kraju, o dobru naszych współmieszkańców, jeżeli chcemy stąd się wybrać? A kraj czy pozwoli na taką dwulicowość i politykę? (Ż., s. 229)

Poglądy Jicchoka i jego żarliwość powodują, że rozstaje się z Maurycem Bauerem. Także i zauroczenie panną Lucyną mija, kiedy okazuje się, że dziewczyna tylko z nudy i chęci ekscytacji zainteresowała się ubogim Żydem z Zapiecka. Idealista, który uwierzył w asymilację bez uprzedniego zorientowania się o kondycji mentalnej społeczeństwa polskiego i żydowskiego, ponosi klęskę. Nie jest to wszakże całkowity upadek, choć mężczyzna pozostał bez pieniędzy, bez poczucia sakralności, bez ideałów...<sup>26</sup> Powieść kończy się sceną odnalezienia bohatera przez policję na ławce publicznego parku. Decyzją sądu ma zostać odwieziony do miejsca stałego zamieszkania, jednakże stan zdrowia powoduje, że zostaje oddany do szpitala. Być może tam właśnie odnajdzie lepsze warunki życia...

### *Logika integracji, eklektyzm syjonizmu*

Najważniejszym głosem publicystycznym Wilhelma Feldmana dotyczącym kwestii społeczno-politycznych wywołanych przez powstający ruch syjonistycznych była broszura *Asymilatorzy, syjoniści i Polacy* wydana

<sup>26</sup> O procesie sekularyzowania się Żydów w odniesieniu do literatury Feldmana pisał Mateusz Sienkiewicz, *Żydowskość zeświecczona. O religii i kulturze w twórczości Wilhelma Feldmana*, w: *Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?*, red. D. Kalinowski, Słupsk 2017, s. 57-77.

w 1893 roku<sup>27</sup>. Następowoło to w ważnym momencie biografii literata-publicyisty, kiedy sprawował funkcję sekretarza u barona Moritza von Hirsch auf Gereuth – jednego z najbogatszych żydowskich filantropów w Galicji, angażujących się w szereg akcji ekonomicznych, edukacyjnych i społecznych wspierających żydowską biedotę<sup>28</sup>. Feldman był tak wykonawcą poleceń barona, jak i samorzutnym realizatorem konkretnych działań filantropijnych, krążąc pomiędzy różnymi środowiskami społecznymi, odwiedzając dziesiątki miasteczek i wiosek oraz prowadząc bardzo rozgałęzioną korespondencję. Mógł zatem nie tylko znad biurka, ale i perspektywy animatora i działacza żydowskiego, ocenić stan świadomości bliskiej mu emocjonalnie społeczności, a także skuteczność pojawiających się w niej teorii identyfikacyjnych. Zyskiwał dzięki temu wiedzę, poznawał środowisko i mógł samodzielnie obserwować rozwój idei asymilacyjnej oraz syjonistycznej<sup>29</sup>. W swoich poglądach jako publicysta współtworzył środowisko integracjonistów, angażując się zwłaszcza w działania osób skupionych wokół tego projektu tożsamościowego<sup>30</sup>.

Punkt wyjścia dla broszury Feldmana jest klarowny. Przeciwstawia on dwie postawy społeczno-polityczne, dwie koncepcje reprezentowane na łamach zwalczających się czasopism. Czytamy o tym:

Z pism, reprezentujących żywozną i czynną inteligencją żydowską mamy zatem tylko „Ojczyznę” i „Przeszłość”, pisma stojące na dwóch przeciwległych biegunach przekonań i dążeń. Gdy treścią „Ojczyzny” była asymilacja obcza-

<sup>27</sup> W. Feldman, *Asymilatorzy, syjoniści i Polacy. Z powodu przelomu w stosunkach żydowskich w Galicji*, Kraków 1893. Tekst dostępny także w wersji cyfrowej na stronie: <https://polona.pl/item/asymilatorzy-syonisci-i-polacy-z-powodu-przelomu-w-stosunkach-zydowskich-w-galicji,MTEwODEwOTE/3/#info:metadata> [dostęp 3.07.2018 r.]

<sup>28</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć, że baron Hirsch wspierał pomysł żydowskiego osadnictwa w Argentynie lub Kanadzie, co wywoływało sprzeciw Feldmana i w konsekwencji zerwanie dalszej pracy u filantropa. Patrz o działalności Hirscha: H. Avni, *Argentina and the Jews. A History of Jewish Immigration*, Alabama 1991.

<sup>29</sup> W narracji rozprawy Feldmana pojawia się np. bardzo precyzyjna informacja: „W związku z ruchem »Syonu« pozostaje hebrajskie pismo narodowo żydowskie pt. »Hamagid Hechadasch«, którego pierwszy numer wyszedł właśnie w Krakowie, oraz cała sieć organizacji narodowo-żydowskich, i stowarzyszeń gwoi kolonizacji Palestyny: w Krakowie, Tarnowie, Stryju, Kołomyi, Drohobyczu. Stowarzyszenia owe łączą się obecnie, na podstawie jednolitego statutu” (A. s. 37). Świadczy ów cytat, że Feldman miał rzetelne informacje o rodzącym się ruchu i najprawdopodobniej znał takich pionierów galicyjskiego syjonizmu, jak: Józef Kobak, Ruben Bierer, czy Oser Rohatyner; patrz o nich: A. Stand, *Sylwetki progonów syjonizmu galicyjskiego*, w: *Almanach i leksykon żydostwa*, t. 2/3, red. R. Goldberger i in., Lwów 1938, s. 428-433.

<sup>30</sup> Omówienie tego okresu: E. Mendelsohn, *Jewish Assimilation in Lvov: The Case of Wilhelm Feldman*, „Slavic Review”, t. 28, 1969, nr 4, s. 580; w odniesieniu zaś do środowiska periodyku patrz hasło *Ojczyzna*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, oprac. Z. Borzumińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 257.

jowa, duchowa i społeczno-polityczna, okrom religijnej, żydów z narodem polskim, propaguje „Przyszłość” odrębność narodową żydów, a w konsekwencji odrębność języka, kultury i interesów ekonomiczno-społecznych od ludności krajowej. (A., s. 12)<sup>31</sup>

Dalsza zawartość broszury to metodyczna analiza programu galicyjskiego środowiska syjonistycznego, przy czym należy mieć świadomość, że Feldman omawia tutaj wstępny etap rozwoju tego stronnictwa kulturowo-społecznego. Krytyk zauważa powstawanie organizacji zarządzanej na wzór ówczesnego ruchu socjalistycznego, z centralnym komitetem decyzyjnym, wiecami i zgromadzeniami. Dostrzega również siłę propagandową syjonistów, którzy za pomocą publicystyki w języku hebrajskim, jidysz i polskim próbują dotrzeć do jak najszerszego kręgu odbiorców. Aby nie być posądzony o zniekształcanie przekazów, tyleż streszcza, co i cytuje idee programowe zaczerpnięte z pism swoich przeciwników, aby tym rzetelniej trzymać się dyskusji merytorycznej, nie zaś popadać w emocjonalizmy.

Zacytujmy w tym miejscu większy fragment dotyczący czterech głównych wymiarów działalności nowopowstającej partii syjonistycznej:

1). Pod względem politycznym: o uzyskanie jak największej ilości reprezentantów w kahałach, ciałach parlamentarnych, o wywalczenie praw jakie nam, jako odrębnemu narodowi się należą i to faktyczne równouprawnienie;

2). Pod względem materyalnym: o spółki rzemieślnicze, o skierowanie ludności do pracy produktywnej, o szkoły zawodowe, o zniesienie wyznaniowych podatków pośrednich, o opiekę nad nieszczęśliwymi, o tani kredyt, na koniec popieranie gospodarstwa krajowego, kiedy to ile gospodarstwo krajowe szerszym warstwom żydów korzyści przysporzyć zdoła;

3). Pod względem umysłowym: o krzewienie wiedzy judaistycznej, o wychowanie młodzieży w duchu żydowskim, tak w chederach, jak i w szkołach, o założenie seminarium rabinackiego, o szerzenie nowoczesnej nauki;

4). Pod względem moralnym: o wzbudzenie narodowej samowiedzy, godności i solidarności, poczucia praw swych i obowiązków wobec nieżydów, wyrugowanie rozmaitych naszych wad. (A., s. 23-24)

Cele te mają być realizowane w Europie, na terytorium dawnych ziem Rzeczypospolitej, przynosząc według pomysłodawców namacalnie lepszą egzystencję Żydów. Feldman wskazuje na groźne konsekwencje polityczne wypełniania zadań syjonistycznych. W jego pojęciu pozażydowskie etnosy, czyli Polacy dominujący na ziemiach danego zaboru, nie zgodzą się na coraz większe prawa obywatelskie, ekonomiczne czy kulturowe Żydów. Wywoła to ostry konflikt, w którym syjoniści, chcąc przeprowadzić swoje dążenia,

<sup>31</sup> Cytaty w oryginalnej pisowni z wydania: W. Feldman, *Asymilatorzy, syjoniści i Polacy*. Dalej stosuję skrót A.



będą musieli zjednoczyć się z zaborcami przeciw Polakom, natomiast wobec własnego środowiska stanąć albo po stronie żydowskiego konserwatyzmu albo po stronie integracjonistów. W każdej z sytuacji nie rysują się – wedle krytyka – pozytywne dla społeczności żydowskiej perspektywy rozwoju<sup>32</sup>.

Ambicje syjonistów są wszakże dużo większe i najważniejsze cele ich działalności mają się dokonać poza Europą i poza ziemiami, na których aktualnie mieszkają. Istotniejsza jest więc druga część programu ideowego żydowskich narodowców, która dotyczy ich aktywności pozakrajowej.

Feldman podaje w tym momencie następujące dążenia:

- a). zainicjować olbrzymią akcją celem zorganizowania emigracji i osiedlenia naszych wygnańców z Rosji i Rumunii na zamkniętych terytoriach w Palestynie;
- b). zakładać tam kolonie dla emigrującego naszego proletariatu;
- c). między kolonistami rozbudzić jedność narodową, zaprowadzić język hebrajski;
- d). zaprowadzić szkoły zawodowe i akademię hebrajską;
- e). w Europie zakładać stowarzyszenia kolonizacyjne. (A., s. 25)

Zacytowane przez publicystę-literata cele programowe syjonizmu krytykowane są przez niego z różnych punktów widzenia. Pierwszym zarzutem jest powierzchowność ujmowania tożsamości żydowskiej. Krytyk irytuje się, że zagadnienia historyczne, ekonomiczne, socjalne i kulturowe są potraktowane tak wrywkowo, bez choćby zaznaczenia faktu, że były one już wielokrotnie przedmiotem większej środowiskowej dyskusji. Tego typu intelektualne lekceważenie skutkuje powstaniem eklektycznego zestawu postulatów dotyczących poprawy sytuacji Żydów w Europie, które były już ogłaszane wcześniej przez ugrupowania socjalistów, liberałów czy integracjonistów. W dawnych ujęciach tworzyły one jakiś koherentny system, natomiast w programie syjonistycznym wyglądają na chaotyczne połączenia przeciwnych sobie koncepcji.

Jednym z bardziej irytujących Feldmana swą nieokreślonością i postulatowością pomysłów syjonistów jest ich wizja przeszłego Izraela. Krytyk dość obrazowo niszczy idealistyczne wyobrażenia rzeczników osadnictwa na Ziemi Świętej słowami:

<sup>32</sup> Czytamy o tej ewentualności w broszurce Feldmana: „Konsekwencją bowiem polityczną takiego «Syonu» może być tylko, że z jednej strony kraj, dążąc do autonomii, tj. do samorządu sił narodowych, wyeliminuje go i wyda mu walkę, on zaś z drugiej strony musi walkę przyjąć i w samoobronie wywołać sojusz z przeciwnikami autonomii polskiej, albo musi poświęcić tendencje swe kulturowe i w celach agitacyjnych połączyć się z tłumami fanatyków ortodoksyjnych” (A., s. 37).

Realnie rzecz biorąc: co to jest Palestyna? Krajem ongi może „miodem i mlekiem”, a obecnie nawet dostatecznie wodą nie płynącym, krajem skalistym, suchym, wymykającym się wszelkiej uprawie na większą skalę, wąskim szmatem ziemi, na którym połowa nawet samych Żydów polskich się nie zmieści. A sercem Palestyny jest przeciw Jerozolima, miasto święte i drogie światu chrześcijańskiemu i mahometańskiemu, na zdobycie którego należałoby wygrać walkę z połową ziem świata. (A., s. 35)

Feldman odmawia więc syjonizmowi logiki i merytorycznej precyzji wywodu. Zarzuca twórcom tego nurtu marzycielstwo, demagogię i mgławicowość rozwiązań. Jego sprzeciw jest tym silniejszy, że dostrzega szkodliwość syjonizmu nie tylko w wymiarze intelektualno-teoretycznym, ale i w wymiarze pragmatycznym, bezpośrednio odczuwalnego życia politycznego w kraju i za granicą.

Popularność tego nurtu społeczno-politycznego wywodzi Feldman z ogólnej sytuacji narodowościowej na ziemiach polskich. Status Żydów jest, według niego, efektem wielowiekowej polityki I Rzeczypospolitej, w której szlachecka warstwa decydencka nie dopuściła Żydów do udziału w rządzeniu państwem i silniejszym wrastaniu w kulturę polską. Nawet w wieku XIX – co gorzko wypomina krytyk – polskie kręgi patriotyczne nieufnie patrzyły na masy żydowskie, które przecież nie musiały się jedynie przypatrywać, lecz mogły uczestniczyć w kolejnych powstaniach narodowych<sup>33</sup>. Współczesność życia społeczno-politycznego ciągle stawia wielkie zadania cywilizacyjne do realizacji. Nie tylko jednak Żydzi, wedle Feldmana, mają zająć wobec nich konsekwentne stanowisko. Winni to zrobić także Polacy, którzy jak dotąd nie potrafili zadbać o odpowiednie warunki edukacji, pracy i życia dla żydowskich współobywateli<sup>34</sup>.

### ***Feldman – intelektualista konsekwentny***

Wilhelm Feldman kwestię istnienia Żydów w tradycji polskiej odkrył przed sobą i innymi bardzo szybko, już u progu dorosłości, kiedy jako piętnastolatek miał odwagę wygłosić w synagodze mowę sławiącą odsiecz wie-

<sup>33</sup> Szerzej te kwestie naświetlone są w osobnych broszurkach Feldmana: *Stosunek Adama Mickiewicza do żydów. Szkic*, Kraków 1890; *O Tadeuszu Kościuszcze i Berku Joselowiczu*, Kraków 1894; *Żydzi w powieściach Orzeszkowej*, [b. m. w.] 1896.

<sup>34</sup> Przedstawia tę kwestię jeden z akapitów rozprawy Feldmana: „Kraj, tj. tak konserwatywna większość rządząca, jak i organizujące się liberalne mieszczaństwo, utrzymują żydów w takim stanie, jak za wieków średnich. Ekonomicznie nie dopuszcza ich do źródeł uczciwej produktywnej pracy, zmuszając ich przez to do toczenia walki o byt sposobami nieraz będącymi w kolizji z etyką i dobrem kraju; pod względem oświaty zostawia ich w zabójczych chajderach, zamiast przekształcać w szkołach polskich; pod względem narodowym nie czyni żadnych kroków do zaasymilowania ich i zjednania. Przyczyny takie muszą wywołać i skutki analogiczne do spuścizny wieków średnich. I skutki te nie dają długo na siebie czekać” (A., s. 56).

deńską króla Jana III Sobieskiego<sup>35</sup>. Wywołał tym sprzeciw w swojej społeczności, co zaowocowało wystąpieniem z gminy i rozpoczęciem nowego etapu tożsamościowego życia. Teksty Feldmana o problematyce żydowsko-polskiej pojawiały się później wielokrotnie i można tutaj wymienić takie rozprawki publicystyczne, jak: *Stosunek Mickiewicza do Żydów, O żargonie żydowskim*<sup>36</sup>, *O Tadeuszu Kościuszcze i Berku Joselowiczu*. Trzeba również docenić jego utwory literackie: wśród prozy *Historia jednego z wielu*<sup>37</sup>, wspomniane już *Piękną Żydówkę, Żydziaka, Trzech muszkietarów*<sup>38</sup>, *Naszych bohaterów*<sup>39</sup>, zaś wśród utworów dramatycznych: *Sądy Boże*<sup>40</sup>, czy *Cudotwórca*<sup>41</sup>. Były one znane publiczności, choć niekoniecznie powszechnie cytowane czy omawiane<sup>42</sup>. Nawet w późniejszej działalności krytycznej i politycznej Feldman nie stronił od podejmowania problematyki żydowsko-polskiej, co doceniali autorzy pierwszej książki jemu poświęconej, w której znalazły się wypowiedzi Aleksandra Brücknera, Antoniego Chołoniewskiego, Filipa Eisenberga, Mariana Zdziechowskiego i innych.

Bardzo wysoko oceniał go Aleksander Brückner:

Z zarem neofity służył on idei, nie osobom, więc zawody osobiste jego nie ostudzały; mimo uwag krytycznych, jakie wypadki codzienne narzucały, nie tracił nadziei, optymizmu, chęci, chociaż nieraz głęboko czuł się dotkniętym, gdy mniemani bohaterowie nie dopisywali. Pracą nieustanną a usuwaniem własnej osoby na szary koniec był żywym wyrzutem wszelkim sobkom, próżniakom, wygodnickim; sam oddawał się namiętnie trudom, planom, pomysłom; porywał niechętnych, nieufnych, co nie szczędził za oczami docinków, ale nim się chętnie wyręczał. Tragedją jego było, że stanąwszy u celu upragnionego ujrzał się nagle usuniętym, opuszczonym, jakby go odstraniano umyślnie od tej biesiady, dla której przygotowania on siły własne wyszafował?<sup>43</sup>

Zacytowane zdania, choć pobrzmiwają w dzisiejszym odbiorze nadmiernym patetyzmem, dobrze obrazują zamysły integracjonistyczne Feld-

<sup>35</sup> Szerzej o znaczeniu owego wystąpienia pisze Jakub Goldberg, *Wilhelma Feldmana młodzińczy debiut o Janie III i polskich Żydach*, w: *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000, s. 45-53.

<sup>36</sup> W. Feldman, *O żargonie żydowskim. Studium publicystyczne*, Lwów 1891.

<sup>37</sup> W. Feldman, *Historia jednego z wielu. Nowela*, „Izraelita” 1885, nr 14, 23 oraz 1886, nr 2-8.

<sup>38</sup> W. Feldman, *Trzech muszkietarów. Satyra nie-satyra*, Kraków 1903.

<sup>39</sup> W. Feldman, *Nasi bohaterzy. Powieść*, „Izraelita” 1901, nr 1-19, 21-25 oraz 27-36.

<sup>40</sup> W. Feldman, *Sądy boże. Dramat w 4-ach aktach z życia żydowskiego*, Warszawa 1889.

<sup>41</sup> W. Feldman, *Cudotwórca. Sztuka w 4 aktach*, 1901.

<sup>42</sup> Patrz charakterystyki twórczości Feldmana z czasów jego epoki: [b. a.], *Literaci Żydzi w Galicji*. W. Feldman, „Izraelita” 1897, nr 41; P. Chmielowski, *Beletrystyka nasza w roku zeszłym*, „Pogląd na Świat” 1902, t. 1, s. 10-24; R. Glasner, *Literaci-Żydzi we współczesnym piśmiennictwie polskim*, „Rocznik Żydowski” 1904, s. 142-156.

<sup>43</sup> A. Brückner, *Historyk literatury*, w: *Pamięci Wilhelma Feldmana*, s. 34-35.

mana. Nie zamierzał on popierać syjonizmu, gdyż odwodził go ten nurt od Polski, tej tak bardzo wyczekiwanej i tej, której jako żołnierz Legionów Piłsudskiego poświęcił wszystkie swe siły<sup>44</sup>. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku było coraz bardziej jasne, że asymilacja Żydów dokonuje się w wielu przestrzeniach życia publicznego, lecz nie zawsze tak, jak by tego oczekiwali jej pomysłodawcy<sup>45</sup>. Okazywało się, że w budowaniu własnej samoświadomości procesy akulturacyjne i asymilacyjne już nie wystarczają i żeby ówczesni Żydzi w pełni mogli uczestniczyć w życiu cywilizacyjnym, należało albo w pełni przejść na stronę chrześcijańskiej większości (łącznie z chrztem), albo jeszcze wyraźniej podkreślać swoją żydowskość, a wówczas pozostawało się w judaizmie lub naznaczało swój światopogląd syjonizmem. Hasła autoemancypacji<sup>46</sup> czy idee narodowości żydowskiej elektryzowały inteligencję żydowską, a do tego przecież jeszcze trzeba wspomnieć o dynamicznie się rozwijającym socjalizmie lub komunizmie, które także miały swoje wizje dla środowiska żydowskiego. Dalsze lata już w realiach XX wieku przynosiły ze sobą pogłębienie się różnic pomiędzy stronnictwami żydowskimi i projektowanie odmiennych wizji przyszłości żydostwa. Reagowali na to zarówno sami Żydzi, jak i Polacy<sup>47</sup>.

Wilhelm Feldman pozostał konsekwentny w swych tożsamościowych wyborach. Jak pisze Teresa Walas:

Feldman porzuca zamknięty i wyizolowany świat żydowskiego getta i przechodzi na drugą stronę, w rzeczywistość, teoretycznie przynajmniej, bogatszą i bardziej urozmaiconą. Decyzja ta nie wywoływała u niego poczucia winy z dwu, jak się wydaje, powodów. Po pierwsze, ze względu na właściwą mu, a charakterystyczną dla jego typu psychicznego, optykę intelektualną, którą można nazwać optyką włączania i symbiozy; po drugie dlatego, że wybór, o którym mowa, posiadał, obok aspektu witalistycznego, bardzo wyraźny aspekt aksjologiczny.<sup>48</sup>

<sup>44</sup> W nowszym ujęciu pisze o tym zagadnieniu Michał Śliwa słowami: „Na jego poglądach na kwestię żydowską zaciążyły silnie: oświeceniowa i heglowska interpretacja pojęcia narodu jako wspólnoty historyczno-geograficznej i kulturalno-cywilizacyjnej („narod historyczny”) oraz naturalistyczne rozumienie kategorii narodu jako wspólnoty plemiennojęzykowej („narod niehistoryczny”)”. M. Śliwa, *Wilhelma Feldmana poglądy na kwestię żydowską*, w: tegoż, *Obcy czy swoi. Z dziejów poglądów na kwestię żydowską w Polsce w XIX i XX wieku*, Kraków 1997, s. 42.

<sup>45</sup> T. Gąsowski, *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1996, s. 65 i nast.

<sup>46</sup> J. L. Pinsker, *Autoemancipation! Mahnruf an seine Stammesgenossen von einem russischen Juden*, Berlin 1882; wydanie polskie: *Samowyzwolenie. Apel do Żydów*, Warszawa 1900.

<sup>47</sup> Patrz głośy: A. Salz, *Jakim winien być stosunek Żydów do Polaków*, Lwów 1893; H. Nusbaum, *Głos antysyjonisty do polskiej inteligencji żydowskiej zwrócony*, Kraków 1899; A. Lange, *O sprzecznościach sprawy żydowskiej*, Warszawa 1911.

<sup>48</sup> T. Walas, *Wilhelm Feldman*, s. 52.

Po okresach wzmózonej pracy literackiej, po okresie pracy redakcyjno-wydawniczej, zaangażował się w działalność patriotyczną, stając się w realiach końca I wojny światowej rzecznikiem polskości w Berlinie. Zakończył swą misję zupełnie wyczerpany, w poczuciu, że nowoodrodzona Rzeczpospolita jest w sensie geopolitycznym zdolna obronić swą pozycję<sup>49</sup>.

Przed śmiercią w 1919 roku zdążył jeszcze przyjąć chrzest i zmarł w poczuciu bycia Polakiem o korzeniach żydowskich.

### Bibliografia

- Avni Haim, *Argentina and the Jews. A History of Jewish Immigration*, Alabama 1991.
- [b. a.], *Literaci Żydzi w Galicji. W. Feldman*, „Izraelita” 1897, nr 41.
- Bachórz Józef, *Realizm bez „chmurnej jazdy”*, Warszawa 1979.
- Bartoszewicz Antonina, *O głównych terminach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 1973.
- *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 13: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski (A–F)*, oprac. Z. Szwejkowski i J. Maciejewski, Warszawa 1970.
- Borkowska Grażyna, *Dialog powieściowy i jego konteksty (na podstawie twórczości Elizy Orzeszkowej)*, Wrocław 1988.
- Brzozowski Stanisław, *Wilhelm Feldman*, w: tenże, *Współczesna powieść i krytyka literacka*, oprac. i wstęp J. Z. Jakubowski, Warszawa 1971.
- Brückner Aleksander, *Historyk literatury*, w: *Pamięci Wilhelma Feldmana (praca zbiorowa)*, Kraków 1922.
- Burkot Stanisław, *Spory o powieść w polskiej krytyce literackiej XIX wieku*, Wrocław 1968.
- Chmielowski Piotr, *Beletrystyka nasza w roku zeszłym*, „Pogląd na Świat” 1902, t. 1.
- Cieślukowska Teresa, *Problem tendencyjnej powieści pozytywizmu*, „Prace Polonistyczne” 1960.
- Dobrowolska-Bielecka Joanna, *W patriarchalnych pętach. Kwestia kobieca w twórczości literackiej Wilhelma Feldmana*, „Kwartalnik Opolski” 2004, nr 1.
- Taż, *Pomiędzy pozytywizmem a modernizmem. Twórczość literacka Wilhelma Feldmana*, Wałbrzych 2006.
- Eisenberg Filip, *Wilhelm Feldman. Szkic biograficzny*, w: *Pamięci Wilhelma Feldmana*.
- Feldman Wilhelm, *Historia jednego z wielu. Nowela*, „Izraelita” 1885, nr 14, 23 oraz 1886, nr 2-8.
- Tenże, *Piękna Żydówka. Szkic psychologiczno-społeczny*, Warszawa 1889.
- Tenże, *Jeden z szarego tłumu*, Warszawa 1889.
- Tenże, *Sądy boże. Dramat w 4-ach aktach z życia żydowskiego*, Warszawa 1889.

<sup>49</sup> Jan S. Miś, *Idea niepodległości w myśli politycznej Wilhelma Feldmana*, w: *Twórcy polskiej myśli politycznej*, red. J. S. Miś, Wrocław 1978 oraz Andrzej Romanowski, *Idea państwowości polskiej w publicystyce Wilhelma Feldmana*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej w Krakowie” t. 16, 1979.

- Tenże, *Stosunek Adama Mickiewicza do żydów. Szkic*, Kraków 1890.
- Tenże, *O żargonie żydowskim. Studium publicystyczne*, Lwów 1891.
- Tenże, *Asymilatorzy, syjoniści i Polacy. Z powodu przelotu w stosunkach żydowskich w Galicyi*, Kraków 1893.
- Tenże, *O Tadeuszu Kościuszcze i Berku Joselowiczu*, Kraków 1894;
- Tenże, *Żydzi w powieściach Orzeszkowej*, [b. m. w.] 1896.
- Tenże, *Nasi bohaterzy. Powieść*, „Izraelita” 1901, nr 1-19, 21-25 oraz 27-36.
- Tenże, *Cudotwórca. Sztuka w 4 aktach*, 1901.
- Tenże, *Trzech muszkieterów. Satyra nie-satyra*, Kraków 1903.
- Tenże, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicyi 1846–1906*, t. 1-2, Kraków 1907.
- Fuks Marian, *Prasa żydowska w Warszawie XIX w. „Izraelita”, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”* 1974, nr 3.
- Gąsowski Tomasz, *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przelomie XIX i XX wieku*, Kraków 1996.
- Glasner Roman, *Literaci-Żydzi we współczesnym piśmiennictwie polskim*, „Rocznik Żydowski” 1904.
- Goldberg Jakub, *Wilhelma Feldmana młodzieńczy debiut o Janie III i polskich Żydach*, w: *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. Anna Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Goldfarb Leon, *Co to jest syonizm, z kąd powstał i dlaczego*, Lwów 1900.
- Grabowski Tadeusz S., *Feldman Wilhelm*, w: *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948, t. 6.
- Graetz Heinrich, *Historja Żydów (mniejsza)*. T. 1: *Od początków narodu żydowskiego do powtórnego zburzenia Jerozolimy za cesarza Wespazjana* [Cz. 1]; przeł. St. Szenhak, Warszawa 1902.
- Tegoż, *Historia Żydów*. T. 1: *Od początków narodu żydowskiego do wygnania babilońskiego*; przeł. St. Szenhak, Warszawa 1929.
- Haam Achad, *O syjonizmie duchowym*; [przekł. z hebr. pod red. J. Szofmana], Sandomierz 2015.
- Herzl Teodor, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, przekł. J. Surzyn, Kraków 2006.
- Iwańska Marzena, „Izraelita” (1866–1915), w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, G. P. Bąbiak, A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012.
- Jagodzińska Agnieszka, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008.
- Taż, *Asymilacja, czyli bezradność historyka: o krytyce terminu i pojęcia, w: Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010.
- Jasnowski Paweł, *Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892)*, „Kwartalnik Historyczny” R. CXXIII, 2016, nr 3.
- Jazowski Andrzej, *Poglądy Wilhelma Feldmana jako krytyka literackiego*, Wrocław 1970.
- Tenże, *Wilhelm Feldman*, w: *Literatura okresu Młodej Polski*, Kraków 1977.

- Kalinowski Daniel, *Julian Klaczko. Niedoszły poeta polsko-żydowski*, w: tegoż, *Żydzi polscy o pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Słupsk–Gdańsk 2016.
- Tenże, *Ku światłu... Twórczość literacka Malwiny Meyersohn*, w: tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy*.
- Tenże, *Reforma czy asymilacja? O konieczności przekształcenia kultury żydowskiej według Hilarego Nussbauma*, w: *Żydzi wschodniej Polski*, seria IV: *Uczni żydowscy*, red. G. Czerwiński, J. Ławski, Białystok 2016.
- Kołodziejska Zuzanna, „Izraelita”. *Znaczenie kulturowe i literackie czasopisma*, Kraków 2014.
- Kopff-Muszyńska Katarzyna, *Początki kariery publicystycznej Wilhelma Feldmana – okres „Ojczyzny” lwowskiej (1881–1892)*, „*Studia Historyczne*” 1996, z. 4.
- Prokop-Janiec Eugenia, „Kwiaty wschodnie”. *Tematy żydowskie wobec orientalizmu*, w: *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. A. Fabianowski, M. Makaruk, Warszawa 2005.
- Lange Antoni, *O sprzecznościach sprawy żydowskiej*, Warszawa 1911.
- Łoboz Małgorzata, *Piękna Żydówka czyta „Mohorta”*. *Przyczynek do spisu lektur toksycznych*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie*” 2015, nr 55.
- Markiewicz Henryk, *Asymilacja Żydów jako temat literatury polskiej*, w: tegoż, *Literatura i historia*, Kraków 1994.
- Martuszkowska Anna, *Pozycja narratora w powieściach tendencyjnych Elizy Orzeszkowej*, Gdańsk 1970.
- Taż, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876–1895)*, Wrocław 1977.
- Mendelsohn Ezra, *Jewish Assimilation in Lvov: The Case of Wilhelm Feldman*, „*Slavic Review*”, t. 28, 1969, nr 4.
- Merunowicz Teofil, *Żydzi. Studium społeczne*, Lwów 1879.
- Tenże, *O metodzie i celach rozpraw nad kwestią żydowską*, Lwów 1879.
- Tenże, *Siedem próśb wniesionych do sejmu w sesji z r. 1880 w sprawie równouprawnienia Żydów*, Lwów 1880.
- Meyersohn Malwina, *David*, Warszawa 1866.
- Taż, *Z ciasnej sfery. Powieść podług podań i papierów familijnych*, Warszawa 1878.
- Miś Jan S., *Idea niepodległości w myśli politycznej Wilhelma Feldmana*, w: *Twórcy polskiej myśli politycznej*, red. J. S. Miś, Wrocław 1978.
- Morawska Ewa, *Awans społeczny i asymilacja*, w: *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A. Paluch, Wrocław 1980.
- Nussbaum Hilary, *Z teki weterana warszawskiej gminy starozakonnych*, Warszawa 1880.
- Tenże, *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie od pierwszych śladów pobytu ich w tym mieście do chwili obecnej*, Warszawa 1881.
- Tenże, *Leon i Lajb. Dialog między postępowcem a konserwatystą*, Warszawa 1883.
- Tenże, *Jakub Izraelowicz, szkic powieściowy z życia Żydów*, Warszawa 1886.

- Tenże, *Głos antysyjonisty do polskiej inteligencji żydowskiej zwrócony*, Kraków 1899.
- *Ojczyzna*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2.
- Owczarz Ewa, *Dydaktyka społeczna w powieściach J. I. Kraszewskiego*, Warszawa 1987.
- *Pięćdziesiąt lat sjonizmu. 1884–1934, 5644–5694*, Tarnów 1934.
- Pinskiere Jehuda Lejb, *Autoemancipation! Mahnruf an seine Stammesgenossen von einem russischen Juden*, Berlin 1882 [wydanie polskie: *Samowyzwolenie. Apel do Żydów*, Warszawa 1900].
- Poklewska Krystyna, „Dziennik Literacki” (1852–1870) wobec ogólnopolskiej dyskusji nad powieścią, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1961, z. 20.
- Romanowski Andrzej, *Ideał państwowości polskiej w publicystyce Wilhelma Feldmana*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej w Krakowie” t. 16, 1979.
- Rygiel Stefan, *Kraszewski i Feldman*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 17.
- Salz Abraham, *Jakim winien być stosunek Żydów do Polaków*, Lwów 1893.
- Sienkiewicz Mateusz, *Żydowskość zeświecczona. O religii i kulturze w twórczości Wilhelma Feldmana*, w: *Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?*, red. D. Kalinowski, Słupsk 2017.
- Sokołów Florian, *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, wstęp A. A. Zięba, Kraków 2006.
- Stand Adolf, *Sylwetki progonów syjonizmu galicyjskiego*, w: *Almanach i leksykon żydostwa*, t. 2/3, red. R. Goldberger i in., Lwów 1938.
- Surzyn Jacek, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014.
- Śliwa Michał, *Wilhelma Feldmana poglądy na kwestię żydowską*, w: tegoż, *Obcy czy swoi. Z dziejów poglądów na kwestię żydowską w Polsce w XIX i XX wieku*, Kraków 1997.
- Umińska Bożena, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX wieku do 1939*, Warszawa 2001.
- Walas Teresa, *Wilhelm Feldman – historyk literatury polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1982, nr 1-2.
- Wodziński Marcin, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polski wobec chasydyzmu. Dzieje pewnej idei*, Warszawa 2003.
- Wróbel Józef, *Twórczość Wilhelma Feldmana. Świadectwo podwójnej tożsamości i obcości*, w: *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2004.



**Daniel Kalinowski**

*Pomeranian University in Słupsk*

IN POLAND OR THE HOLY LAND?  
WILHELM FELDMAN AND ZIONISM

**Summary**

Wilhelm Feldman is generally considered as one of the most important positivist-modernist literary critics but it is worth stressing that he was also a writer, playwright, politician and social worker. He supported the Jewish assimilation into Polish community and believed that in the future a new model of the Polish state in which nationalism would not dominate would be created. He treated Zionism skeptically. He appreciated it for its contribution in raising self-awareness of Jewish identity, but generally considered it to be socially harmful to Jews living in Poland.

Three pieces by Wilhelm Feldman: the novel *The Beautiful Jewess* (1887–1888) and *The Jewboy* (1888–1889) as well as the political booklet *Assimilationists, Zionists and Poles* (1893) served as the analytical material for the following article. This juxtaposition allows to demonstrate both the literary and journalistic aspects of the writer-activist speech.

**Keywords:** Wilhelm Feldman, integrationism, assimilation, Polish-Jewish literature